

-

die Tagesdosis 23.3.2020 – Corona-Pandemie: Wer ist eigentlich WHO?
<https://www.youtube.com/watch?v=bHe7wqo9ALQ&feature=youtu.be>

Pandemia Korony – kim właściwie jest WHO. Komentarz: Ernst Wolff
Tłumaczenie Adam Domaradzki, Redakcja Polityka Polska

23 marca 2020

Walka z nowym wirusem koronowym jest w rękach Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Ogłasza ona liczbę zarażonych, zmarłych i wyleczonych osób, podaje informacje o rozprzestrzenianiu się choroby i koordynuje działania mające na celu jej powstrzymanie.

Kim jest ta organizacja? Kto ją założył? Jak do tej pory wykonywała swoją pracę? Kto finansuje jej działania? Oto podsumowanie najważniejszych faktów.

WHO (ang. World Health Organization) została założona w 1948 roku jako wyspecjalizowana agencja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jej główna siedziba znajduje się w Genewie, obecnie należy do niej 194 państw członkowskich, a jej szefem jest były minister zdrowia i spraw zagranicznych Etiopii Tedros Adhanom Ghebreyesus.

Oficjalnym mandatem WHO jest „osiągnięcie jak najwyższego poziomu zdrowia dla wszystkich narodów”. Jest upoważniona do ustanowienia międzynarodowych standardów leczenia chorób, postępowania z toksynami środowiskowymi i ochrony przed zagrożeniami nuklearnymi. Zapewnia również pomoc techniczną potrzebującym krajom oraz wspiera i koordynuje międzynarodowe reakcje na zagrożenia zdrowia.

Dwa źródła finansowania WHO

WHO posiada obecnie budżet w wysokości około 4,4 miliarda dolarów i ma dwa główne źródła dochodów: po pierwsze, stałe składki, które są opłacane przez rządy państw członkowskich i które zależą od populacji i poziomu ich produktu krajowego.

Z drugiej strony, dobrowolne wkłady państw członkowskich, fundacji, firm i osób fizycznych.

Stałe składki są wykorzystywane na pokrycie ogólnych kosztów i działań programu. Dobrowolne składki są przekazywane przez darczyńców na określone działania. W pierwszych trzech dekadach istnienia WHO była finansowana głównie ze stałych składek państw członkowskich, przy czym Stany Zjednoczone były największym darczyńcą. Wraz z globalną deregulacją i rosnącym wpływem neoliberalizmu, fala prywatyzacji rozpoczęła się w połowie lat 70. XX wieku, i dotarła również do WHO. Udział prywatnych pieniędzy w budżecie stale wzrastał w kolejnych dziesięcioleciach.

W 1993 r. Stany Zjednoczone wymusiły zamrożenie obowiązkowych składek. W 2017 roku prezydent USA Trump nakazał zmniejszenie udziału USA o prawie połowę. Obecnie mniej niż 20 procent budżetu WHO pochodzi od rządów państw członkowskich. Ponad 80 procent stanowią dobrowolne darowizny od dawców państwowych lub prywatnych, głównie fundacji i firm z branży farmaceutycznej.

Znaczenie prywatnych interesów gospodarczych

Nieco ponad 14 procent całkowitego budżetu pochodzi obecnie z Fundacji Billa i Melindy Gatesów. Jest ona największym prywatnym darczyńcą od kilku lat i przekazała WHO 2,5 miliarda dolarów od przełomu tysiąclecia. Tylko w 2016 i 2017 r. było to 629 mln USD rocznie – głównie na kampanie szczepień.

Fundacja Gates'ów przekazała w sumie 1,6 miliarda dolarów na ograniczenie poliomyelitis. Ta walka prawie zniszczyła tę przerażającą chorobę na całym świecie. Jednocześnie przyniosło to bardzo duże zyski różnym firmom farmaceutycznym, których przedstawiciele zasiadają w zarządzie Fundacji Gatesa, i spowodowały gwałtowny wzrost cen ich akcji. To z kolei przyniosło również korzyści Fundacji Gates'ów, która posiada między innymi pakiety takich firm farmaceutycznych jak GlaxoSmithKline, Novartis, Roche, Sanofi, Gilead i Pfizer.

Fundacja Gates'ów twierdzi, że służy zdrowiu świata. Nie widzi sprzeczności w posiadaniu akcji firm naftowych lub firm takich jak Coca-Cola, Pepsi-Cola, Nestlé czy firm alkoholowych Anheuser-Busch i Pernod. WHO zaprzecza, że ze względu na finansowe uzależnienie od Fundacji Gates'ów, jej ręce są związane, jeśli chodzi o środki przeciwdziałania szkodliwym działaniom przemysłu naftowego czy przemysłu napojów alkoholowych.

Prawie cztery lata temu nastąpiła zasadnicza zmiana strukturalna w WHO na korzyść sektora prywatnego. Do tego czasu tylko organizacje non-profit mogły uczestniczyć w pracach WHO i grupach zadaniowych, w których podejmowane są najważniejsze decyzje organizacji.

Decyzją Walnego Zgromadzenia WHO z maja 2016 r. spółki handlowe mogą teraz bezpośrednio wpływać na decyzje strategiczne w tych organach WHO.

Grypa ptaków i świń

Najważniejszą rolą WHO jest interwencja w przypadku pandemii i koordynacja globalnych wysiłków na rzecz ich powstrzymania. Pandemie grypy są najczęstsze. Należą do nich ptasia grypa z 2005 r. i świńska grypa w 2009/2010 r.

Podczas ptasiej grypy, dyrektor WHO ds. Grypy, Klaus Stöhr, ostrzegł przed ogólnościową falą infekcji „nawet siedmiu milionów zgonów”. W rezultacie rządy za miliony kupiły leki przeciw grypie Tamiflu i Relenza.

Szwajcarski gigant farmaceutyczny Roche nabył licencję na produkcję Tamiflu w 1996 roku od amerykańskiej firmy biotechnologicznej Gilead, której byłym dyrektorem generalnym i głównym udziałowcem był były sekretarz obrony Donald Rumsfeld. Roche zarobił ponad 1 miliard CHF na sprzedaży Tamiflu.

Ptasia grypa nie pochłonęła ogłoszonych 7 milionów, ale w sumie 152 ludzi na całym świecie. Klaus Stöhr, który odegrał kluczową rolę w strategii WHO, opuścił WHO po ustąpieniu pandemii i objął stanowisko dyrektora w szwajcarskiej firmie farmaceutycznej Novartis. Podczas grypy świń w 2009 r. WHO ponownie ogłosiła stan wyjątkowy. W tym czasie Francuzka Marie-Paule Kieny była kierownikiem działu szczepionek WHO. Pracowała wcześniej w firmie biotechnologicznej Transgene SA do 1988 r., która utrzymuje strategiczne partnerstwo+ w zakresie produkcji szczepionek z firmą farmaceutyczną Roche, a przed dołączeniem do WHO pracowała dla europejskiej inicjatywy dotyczącej szczepionek sponsorowanej przez wiele firm farmaceutycznych.

Ostrzeżenia WHO przed konsekwencjami świńskiej grypy były ponownie tak drastyczne, że wiele rządów stworzyło zapasy nadzwyczajne. W tym czasie same Niemcy zamówiły szczepionki na grypę o wartości 450 milionów euro.

Jednak faktyczna fala infekcji była stosunkowo niewielka, a 226 000 chorób w Niemczech spowodowało jedynie 258 zgonów, co stanowi mniej niż normalną sezonową falę grypy, dlatego dostawy rządowe opłacone pieniędzmi podatników musiały zostać zniszczone z powodu braku popytu.

WHO i Bank Światowy

W 2017 roku Bank Światowy wraz z reasekuratorami – firmami ubezpieczającymi ubezpieczalnie – założył fundusz ratunkowy na wypadek epidemii, który według ówczesnego prezesa „uratowałby miliony ludzi”.

Sercem tego funduszu są tak zwane *obligacje pandemiczne*, które są kupowane przez dużych inwestorów, fundusze emerytalne, podmioty zarządzające aktywami i fundacje, a te zapewniają im odsetki gwarantowane przez państwo do 11 procent. Inwestorom grozi utrata części pieniędzy lub wszystkich pieniędzy zapłaconych za obligację w przypadku wybuchu pandemii.

Oficjalnie obligacje pandemiczne są wykorzystywane w celu pomocy potrzebującym krajom w przypadku wybuchu pandemii. **Wypłata pieniędzy wiąże się jednak z kryteriami określonymi przez WHO** i określonymi umownie na kilkuset stronach dla każdej obligacji.

Kiedy wirus Ebola szalał w Kongo w 2018 roku i zabił ponad dwa tysiące ludzi, był to drugi najpoważniejszy wybuch choroby. Jednak tylko niewielka część pieniędzy (61 mln USD) została wypłacona, ponieważ drobnoliterowy wydruk obligacji zawierał następującą klauzulę: *“choroba musi przekroczyć granicę z dwoma sąsiadującymi krajami i w ciągu określonego czasu wynieść co najmniej 20 ofiar.”* W Ugandzie, kraju sąsiadującym z Koniem, WHO wykryło w tym czasie tylko 3 zgony.

Ponadto 61 milionów dolarów wypłacono trzy miesiące po wybuchu pandemii, więc nie można było już dłużej zapobiec jej wczesnemu rozprzestrzenianiu się.

Badanie opublikowane po pandemii wirusa Ebola na temat skuteczności obligacji pandemicznych wykazało, że do tej pory wydano więcej pieniędzy na interesy inwestorów finansowych niż na kraje dotknięte wirusem Ebola.

Fundusze hedgingowe¹, WHO i wirus koronowy

Fundusze hedgingowe to firmy finansowe, które mogą działać jak banki, ale nie podlegają ich ograniczeniom. Po uzyskaniu zgody na deregulację coraz więcej banków utworzyło własne fundusze hedgingowe, co było dokładnie tym, czego wcześniej zabroniono.

W rezultacie fundusze hedgingowe stały się coraz silniejsze i zdominowały dziś światowe sprawy finansowe. Ze względu na ciągłe dążenie do szybkich zwrotów i ogromne możliwości zysku w dziedzinie farmaceutyków, najbardziej dochodowego przemysłu na świecie, są one również zaangażowane w wiele firm farmaceutycznych i mogą wpływać na WHO za ich pośrednictwem.

Po globalnym kryzysie finansowym 2007/08 banki centralne utrzymały globalny system finansowy przy życiu przez ponad 11 lat dzięki coraz większym zastrzykom pieniędzy i obniżkom stóp procentowych. Jednak od 2019 r. ta strategia przestała działać. Jak pokazały poważne zawirowania na rynkach finansowych w ciągu ostatnich czterech tygodni, system w końcu się załamuje.

Fundusze hedgingowe poniosły ogromne straty w wyniku tego załamania i obecnie próbują je zrekompensować na dwa sposoby: po pierwsze, obstawiają spadające ceny; po drugie, ze względu na swoją siłę rynkową, domagają się coraz większych

¹ Fundusze hedgingowe, po pierwsze, grają na giełdzie nie własnymi pieniędzmi tylko używają tzw. 'lewaru' (albo 'dźwigni finansowej'). Udziałowcem funduszu może być tylko osoba lub podmiot dysponujący przynajmniej 1 milionem USD. Lewar pozwala funduszowi, tuż przed zawarciem transakcji na rynku finansowym, skorzystać z kredytu na jeden, parę dni, często przekraczającego 100-krotnie udziały własnego funduszu. Np. mając 1 mln USD może kupić na giełdzie akcje za 100 mln USG. Wtedy wartość zakupionych akcji rośnie, bo inni gracze zaczynają je też kupować. Wtedy fundusz sprzedaje akcje, oddaje pożyczone 100mln USD oraz znikomy procent. Zysk przekracza na ogół wielokrotnie włożony kapitał. Po drugie, fundusze hedgingowe mają swoje siedziby w 'rajach podatkowych'. Jeśli funduszowi nie uda się spłacić kredytu, fundusz się 'dematerializuje'. Na ogół te fundusze mają charakter krótkotrwały. Tworzy się je na jedną, dwie transakcje. [Wyjaśnienie ekonomistki Izabeli Litwin]

poratowań (zastrzyków gotówki) od poszczególnych krajów i krajowych banków centralnych i zdobywają[P1] je.

Oba sposoby nie przyczyniają się do ożywienia systemu, ale pogarszają krach, a przede wszystkim wpływają na ludność pracującą, co grozi w bezprecedensowym stopniu masowym bezrobociem i masowym ubóstwem. Pasożytnicze zachowanie funduszy hedgingowych może doprowadzić do buntu mas przeciwko nim i ich pomocnikom w polityce i mediach.

Czy w tych okolicznościach można sobie wyobrazić, że ktoś może używać obecnie własnej mocy i spowodować masową histerię o niespotykanej dotąd skali, która jest generowana przez organizację kontrolowaną przez interesy, ale oficjalnie oddaną światowemu zdrowiu. Czy w oczach opinii publicznej może to odwracać uwagę od grabieżczej roli własnego zawalającego się systemu i jednocześnie tworzyć przygotowania do stłumienia buntu mas za pomocą nadzwyczajnych rozporządzeń policji i wojska ?

Ernst Wolff dla KenFM, Niemcy

- **TAGI**
- Finansowanie
- Fundacja Billa i Melindy Gates
- Gates Foundation
- Koncerny farmaceutyczne
- Konflikt interesów
- WHO

+++

Dziękujemy autorowi za prawo do opublikowania artykułu.

+++

Źródło obrazu: / Shutterstock

+++

KenFM dąży do szerokiego zakresu opinii. Artykuły opinii i opinie gości nie muszą odzwierciedlać punktu widzenia redakcji.

+++